

Małowist, Marian

Górnictwo w średniowiecznej Europie Środkowej i Wschodniej jako element struktur społeczno-gospodarczych w XII-XV w.

Przegląd Historyczny 63/4, 589-604

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MARIAN MAŁOWIST

BIBLIOTEKA INSTYTUTU HISTORYCZNEGO
Uniwersytetu Warszawskiego

Górnictwo w średniowiecznej Europie Środkowej i Wschodniej jako element struktur społeczno-gospodarczych w XII—XV w.

W szkicu tym zajmę się dwoma regionami ekonomiczno-geograficznymi. Oś pierwszego z nich, północnego, stanowiła Kotlina Czeska oraz łuk Karpat, drugiego zaś obszary obecnej Jugosławii i częściowo zachodniej Bułgarii. Okres nas tu interesujący trwał mniej więcej od XII i XIII wieku do końca XV stulecia tworząc pewną całość chronologiczną z punktu widzenia historii górnictwa. Zasadniczy problem, jaki przed sobą stawiam, to oddziaływanie górnictwa a zwłaszcza eksploatacji metali szlachetnych na ewolucję struktur społecznych i gospodarczych na interesujących nas tu obszarach. Muszę się tu oczywiście ograniczyć tylko do omawiania spraw najważniejszych.

Badania prowadzone zwłaszcza w ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat dostarczyły bardzo dużo cennych informacji dotyczących górnictwa Czech, Węgier, Polski i krajów bałkańskich. Mniej pomyślnie przedstawia się sprawa, jeśli idzie o Siedmiogród. Na ogół biorąc jednak można się już pokusić o pewne syntetyczne ujęcie interesującej nas tutaj problematyki.

Jest obecnie rzeczą dobrze znaną, że w XIII wieku Europa Zachodnia przeżywała szczytowy punkt rozwoju gospodarczego i demograficznego w średniowieczu, co oddziaływało bardzo silnie na wzrost zapotrzebowania na metale, a zwłaszcza na złoto i srebro, niezbędne dla rozwijającej się gospodarki pieniężnej. Mniej więcej w tym samym okresie, a mianowicie od XII wieku, daje się stwierdzić wyraźne przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego w Europie Środkowej i Wschodniej. Jedynie na terenie Rusi, spustoszonej i podbitej w pierwszej połowie XIII w. przez Mongołów, doszło do zastoju a nawet poważnego regresu we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Sprawa ta jednak jest tu dla nas mniej istotna, ponieważ bogactwa mineralne Rusi były na ogół do końca XVI wieku mało znane i słabo wykorzystywane.

W XII i XIII w. w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej wystąpiły wyraźne przemiany gospodarcze i polityczne. Głównie z inicjatywy władców oraz wielkich panów świeckich i duchownych doszło do znacznego przyspieszenia rozwoju gospodarki wiejskiej oraz poważnych postępów w zakresie urbanizacji. Ważnym narzędziem przyspieszającym ten proces było (w Polsce, Czechach i częściowo na Węgrzech) zastosowanie tak zwanego prawa niemieckiego, a więc systemu bodźców ekonomicznych i prawnych zachęcających ludność miejscową oraz obcych osadników do intensyfikacji i rozszerzania produkcji i handlu. Jeśli idzie o górnictwo, to z tym samym zjawiskiem spotykamy się w XIII a zwłaszcza w XIV w. również w Serbii i Bośni. Jest rzeczą powszechnie znaną, że głównymi pionierami górnictwa

w średniowieczu byli Niemcy, którzy już od XI w. zdobywali w tej dziedzinie poważne doświadczenia we własnym kraju. Jednakże względna prostota ówczesnej techniki górniczej ułatwiała jej szybkie przejmowanie przez ludność krajów, do których napływali specjaliści niemieccy. Zajmiemy się tu najpierw regionem północnym. Już w XII w. daje się stwierdzić na Śląsku, w Czechach i Małopolsce energiczne poszukiwanie złóż metali szlachetnych oraz innych bogactw naturalnych. Dokonywali tego głównie przybysze z Niemiec i Flandrii przy energicznym poparciu miejscowych władców oraz wielkich panów duchownych i świeckich dążących do podwyższenia dochodów. W wyniku tej współpracy, wyrażającej się w nadawaniu górnikom przywilejów gospodarczych i prawnych, powstały w XIII w. poważne okręgi górnicze. Najważniejsze z nich wystąpiły w krajach korony czeskiej. Przodowała tu początkowo Jihlava, która jednak została wyprzedzona przez główny ośrodek wydobywania srebra a mianowicie Kutną Horę, gdzie na przełomie XIII i XIV w. wydobywano już do 20 tys. kg srebra rocznie¹. Obok tych najważniejszych okręgów inne ośrodki skupiały się koło miejscowości Stribro, Německý Brod. Jihlava straciła na znaczeniu już w pierwszej połowie XIV w., ale mimo to punkt szczytowy rozwoju czeskiego górnictwa srebrnego przypadł mniej więcej na lata 1290—1350, po czym nastąpiło pewne osłabienie². Na terenie Czech, głównie w Rudawach, eksploatowano również złoża cyny, przy czym w tej dziedzinie Czechy były od X w. jedynym i bardzo poważnym konkurentem Anglii³. W Czechach wydobywano także dużo żelaza, natomiast ograniczone zasoby złota wyczerpały się definitywnie w połowie XIV w., brakło również ołowiu i miedzi oraz soli w ilości wystarczającej na potrzeby kraju. Jednakże te towary deficytowe znajdowały się w poważnej ilości w krajach ościennych⁴. Na Śląsku, który w XIII i XIV w. został uzależniony od korony czeskiej, wydobywano złoto, zresztą w ograniczonych ilościach, ale przede wszystkim ołów, niezbędny w wielu dziedzinach gospodarki, a przede wszystkim w górnictwie rud srebrnych⁵. Jeszcze większe znaczenie miała eksploatacja ołowiu w Małopolsce: w Sławkowie a zwłaszcza w Olkuszu i jego okolicy. Ołów olkuski nie tylko pokrywał potrzeby ówczesnej Polski, ale już w XIII a zwłaszcza w XIV w. eksportowano go w dużych ilościach na Śląsk, do Czech i do północnych prowincji Węgier (obecnej Słowacji). Podobnie sól kamienna z kopalń małopolskich powstałych w pierwszej połowie XIII w. docierała także na Śląsk i do Czech konkurując z solą saską oraz na Węgrzech z siedmiogrodzką⁶.

Krajem niezmiernie bogatym w zasoby minerałów były obok Czech w pierwszym rzędzie Węgry. Od XIII w. były tam czynne dwa wielkie regiony górnicze. W Karpatach koncentrowało się głównie wydobywanie miedzi i srebra oraz niewielkich ilości złota w rejonie rzek Hron i Wag,

¹ J. Kořan, *K periodisaci dějin českého hornictví*, „Sborník pro hospodářské a sociální dějiny” t. I, 1946, nr 1—2, s. 20 nn.; tenże, *Dějiny dolování v rudním okrsku kutnohorském*, Praha 1950, s. 84.

² Tamże.

³ J. Majer, *Těžba cinu ve Slavkovském Lesie v 16 století*, Praha 1970, s. 7 nn.

⁴ J. Kořan, *K periodisaci ...*, s. 22, 25.

⁵ H. Aubin, *Geschichte Schlesiens* t. I, Wrocław 1938, s. 365; *Historia Śląska* t. I, cz. 1, red. K. Maleczyński, Wrocław 1960, s. 175 nn.

⁶ J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV w.*, Kraków 1968, s. 35 n.; D. Molenda, *Górnictwo kruszcowe na terenie złóż śląsko-krakowskich do połowy XVI wieku*, Wrocław 1963, s. 57—86.

w Siedmiogrodzie zaś i w okręgu Szatmar (obecnie rumuńskie Satu Mare) rozpoczęła się na nowo w XIII w. i trwała w XIV w. eksploatacja bogatych złóż złota, jak również srebra w Rodna, Nagybanya (obecna Baia Mare) i innych miejscowościach. W Siedmiogrodzie wydobywano także w średniowieczu pewne ilości miedzi, sól, żelazo oraz rozpoczęto eksploatację rtęci; ta ostatnia jednak nabrała znaczenia dopiero w późniejszym okresie⁷. Uczony węgierski B. Hóman twierdził, że w średniowieczu Węgry dostarczały około 1/3 złota w skali światowej oraz około 1/4 srebra europejskiego. Ocenia on produkcję złota węgierskiego na około 1000 kg rocznie, srebra zaś na mniej więcej 10 tys. kg⁸. Są to tylko wielkości orientacyjne, ponieważ baza źródłowa tych obliczeń jest raczej dosyć słaba. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że w XIII i XIV w. Węgry miały najsilniejszą produkcję złota w Europie, były także bardzo bogate w miedź, natomiast jeżeli idzie o srebro i cynę, to zdecydowanie przodowały Czechy. W całym tym wielkim kompleksie górniczym Polsce przypadła rola w pewnym sensie skromniejsza ale absolutnie nieodzowna, była ona bowiem główną dostawczynią ołowiu dla Węgier i Czech, ponadto zaś dysponowała bogatymi zasobami soli potrzebnej nie tylko ludziom, ale umożliwiającej także rozwój hodowli bydła na rozległych obszarach podgórskich i górskich. Także i sól siedmiogrodzką używano nie tylko na miejscu, ale eksportowano w głąb Węgier i na Bałkany, gdzie hodowla bydła rogatego i owiec zajmowała dominującą pozycję w życiu dużej części tamtejszej ludności⁹.

Jest rzeczą niezmiernie godną uwagi, że pierwsza faza szybkiego rozwoju górnictwa omawianych obszarów przypada właśnie na wiek XIII i że trwa w następnym stuleciu mimo licznych zakłóceń natury politycznej i innej. Mam na myśli przede wszystkim najazd Mongołów, którzy dotkliwie spustoszyli wszystkie omawiane tu obszary w latach czterdziestych XIII w., oraz wielkie epidemie wieku XIV, które zresztą w Europie Środkowej i Wschodniej dały się odczuć znacznie słabiej niż na Zachodzie. Oba te wielkie wydarzenia, jak również liczne inne zaburzenia, głównie polityczne, nigdzie nie zahamowały na dłuższy okres rozwoju górnictwa. Kryzys w tej dziedzinie wystąpił w ostrej formie raczej dopiero na przełomie XIV i XV wieku i był niewątpliwie spowodowany trudnościami technicznymi. Jednakże właśnie w tym okresie rozwinęła się eksploatacja srebra i ołowiu w Serbii i Bośni, które w pierwszej połowie XV w. zajęły w tej dziedzinie przodujące miejsce w Europie, dostarczając znacznych ilości tych metali do innych krajów, a zwłaszcza do Wenecji oraz do południowych Włoch¹⁰.

Załamaniem się górnictwa metali szlachetnych w Bośni i Serbii w drugiej połowie XV i w XVI wieku wymaga jeszcze wyjaśnienia. Uzasad-

⁷ G. von Probszt, *Die niederungarischen Bergstädte*, München 1966, s. 11—28; J. Vlachovič, *Slovenská meď v 16 a 17 storočí*, Bratislava 1964, s. 23 nn.; *Din Istoria Transilvaniei* t. I, București 1961, s. 116, 128—131; B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters* t. II, Berlin 1943, s. 161 n.

⁸ B. Hóman, op. cit., s. 353.

⁹ *Din Istoria Transilvaniei* t. I, s. 131; J. Wyrozumski, op. cit., s. 36; J. Kalić, *Les contacts commerciaux de pays balcaniques avec la Hongrie durant la seconde moitié du XV^e siècle*, [w:] *Actes du I Congrès International des Etudes Balcaniques et Sud-Est Européennes* t. III, Sofia 1969, s. 623.

¹⁰ C. Jireček, *Geschichte der Serben* t. II, Gotha 1918, s. 56 nn.; M. J. Dinčić, *Za istoriju rudarstva u srednovjekovnoj Srbiji i Bosni* t. I—II, Beograd 1955—1962, *passim*; D. Kovačević, *Trgovina u srednovjekovnoj Bosni*, Sarajevo 1961, s. 25—31, 166.

nienie tego zjawiska skutkiem podboju Bałkanów przez Turcję nie wydaje się przekonywające¹¹.

Technika górnictwa średniowiecznego w Europie była w gruncie rzeczy prymitywna. Budowa szybów umożliwiała wówczas jedynie dotarcie do stosunkowo płytko położonych złóż rudy. W ostatnich pracach historyków polskich, czeskich i słowackich zwrócono uwagę na problem wód podziemnych. Ochrona kopalń przed zalaniem przez wodę nastęczała w średniowieczu ogromnych trudności i często była przyczyną porzucania robót. Dopiero zastosowanie koła (kieratu) poruszanego siłą zwierzęcą lub wodną oraz budowa głębokich sztolni odprowadzających wodę ułatwiła górnikom dostęp do złóż rudy głębiej położonych oraz ich eksploatację. Nastąpiło to jednak dopiero w końcu XV w. i w ciągu następnego stulecia, gdy w górnictwie zostały zainwestowane wielkie kapitały należące do Fuggerów i innych firm górno-niemieckich, jak również poważne środki materialne należące do monarchów i wielkich panów.

Górnictwo średniowieczne miało w pewnym sensie charakter rzemieślniczy. Opierało się ono na systemie współpracy drobnych przedsiębiorców, tak zwanych gwarków, którzy początkowo brali bezpośredni udział w produkcji, z biegiem czasu jednak ograniczali się głównie do roli jej organizatorów oraz do funkcji handlowych. Każdy przedsiębiorca dysponował niewielką częścią kopalni, przy czym wydatki związane z poważniejszymi pracami technicznymi były pokrywane drogą określonych składek. Każdy przedsiębiorca był zobowiązany do oddawania części produkcji — 1/8 lub 1/12 — na rzecz władcy terenu, który nieomal z reguły posiadał tzw. regale, czyli prawo własności rudy przysługujące mu jako monarsze. W systemie tym powstawały z biegiem czasu wyłomy, które nie mają tu jednak poważniejszego znaczenia. W gruncie rzeczy bowiem prymitywizm techniki górniczej i jej względnie umiarkowane koszty przy wysokiej wartości uzyskiwanego produktu były podstawowym warunkiem powstawania górnictwa w średniowiecznej Europie, tak przecież ubogiej w kapitały. Niezmiernie ważnym elementem były w tej sytuacji przywileje udzielane górnikom w zakresie podatków, sądownictwa, zaopatrzenia w drzewo itp., wszystko to bowiem rzutowało na koszty produkcji i dochody z niego osiągane.

W wielu wypadkach spotykamy się w dokumentach z uprawnieniami monopolistycznymi nadawanymi pionierom górnictwa, mającymi na celu zabezpieczenie im dochodów w ciągu dłuższego okresu czasu. Sprawa ta stanie się znowu aktualna na przełomie XV i XVI w., gdy nowa faza rozwoju górnictwa będzie wymagała inwestowania w nim pokaźnych kapitałów. W związku z tym kształtowało się specjalne pra-

¹¹ Uzasadnione wątpliwości w tej sprawie wyraził już T. Stoianovich, „Studia Balcanica” t. III, Sofia 1970, s. 191 n. Liczne rozporządzenia Mahometa II i Bajazeta II z drugiej połowy XV w. świadczą niezbicie, że obaj sułtani zmierzali konsekwentnie do odbudowy i uruchomienia kopalni kruszców i metali w Serbii, Bośni i Macedonii podczas i po ich podboju. Por. N. Beldiceanu, *Les actes des premiers sultans conservés dans les manuscrits turcs de la Bibliothèque Nationale à Paris*, Paris—La Haye 1960, nry 2, 4, 5, 6, 7, 8, 25, 48 i inne. W XVI w. Sulejman Wspaniały wydał kodeks górniczy i dążył do odrodzenia upadającego górnictwa w Serbii (N. Radojčić, *Jus Metallicum Despotae Stephani Lazarević*, Beograda 1962, s. 16 n.). Turcy nadawali górnikom na Bałkanach zwolnienia od podatków. Wszystko to zawodziło w zachodniej części półwyspu, bo złoza były na wyczerpaniu. Sytuacja w rejonie Salonik, Kratovo itd. przedstawiała się znacznie pomyślniej w XV i XVI w.

wo górnioze, występujące najwcześniej w Niemczech, głównym kraju górnictwem średniowiecznej Europy, a następnie rozpowszechniające się z pewnymi modyfikacjami na prawie całym naszym kontynencie. Owe kodeksy prawa górnictwa ulegały przemianom w miarę rozwoju tej gałęzi produkcji. Ważnym etapem było ograniczanie się wzbogaconych gwarków do funkcji organizowania i kierowania produkcją i zbytem towaru, podczas gdy bezpośrednią pracę produkcyjną powierzano siłom najemnym. W takim wypadku już w XIV i XV w. wkraczali do górnictwa kupcy będący jednocześnie przedsiębiorcami. Następowало to z reguły wówczas, gdy górnictwo nabierało na intensywności, a jednocześnie wyłaniające się nowe problemy w dziedzinie techniki produkcji i dystrybucji rud wymagały poważniejszych środków pieniężnych.

Z wszystkimi tymi zjawiskami spotykamy się na interesujących nas obszarach Europy Środkowej i Wschodniej. W poziomie ich rozwoju gospodarczego występowały duże różnice, przy czym w XIII i XIV w. niewątpliwie przodowały kraje korony czeskiej. Czechy i Morawy oraz Śląsk były od XII a zwłaszcza od XIII w. terenem znacznego rozwoju osadnictwa opartego zarówno o ludność miejscową jak w wysokim stopniu o napływowy element niemiecki, ten ostatni szczególnie aktywny w dziedzinie górnictwa. Z analogicznymi zjawiskami, choć na mniejszą skalę spotykamy się od XIII w. w południowej Polsce. Ogromne znaczenie miał napływ górników niemieckich do ówczesnych północnych Węgier i Siedmiogrodu¹². Owo żywe zainteresowanie bogactwami naturalnymi wymienionych krajów pozostaje niewątpliwie w ścisłym związku z rosnącym zapotrzebowaniem na metale a zwłaszcza na złoto i srebro, miedź i cynę, występujące w Europie Zachodniej i we Włoszech, gdzie właśnie w ciągu XIII w. powstała konieczność realizacji wielkich reform systemu monetarnego wskutek szybkiego rozwoju gospodarki pieniężnej i wyczerpywania się własnych skromnych zasobów wielu rud metali¹³.

Sprawa ta miała niezmiernie ważne aspekty z punktu widzenia Czech, Węgier i Polski. Rozwój rolnictwa i hodowli oraz towarzyszące mu postępy w zakresie urbanizacji wymagały tutaj znacznie większych niż dotąd zasobów pieniężnych. Prowadziła do tego rosnąca wymiana towarów między miastami i wsią oraz towarzyszące temu zmiany w systemie podatków i świadczeń chłopów na rzecz panów. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że częściowe przejście od danin w naturze i robociznie do systemu świadczeń pieniężnych było uwarunkowane nie tylko wzrostem wymiany towarów ale także większą obfitością obiegowych środków wymiany a zwłaszcza monety srebrnej. Ze zjawiskiem tym spotykamy się w Czechach i na Śląsku w XIII w., w Polsce i na Węgrzech raczej dopiero w następnych stuleciach, gdy górnictwo tych krajów nabrało większej intensywności. Sądzę, że poważne opóźnienie Rosji w tej dziedzinie tłumaczy się nie tylko słabością obrotu towarowego w okresie panowania mongolskiego, ale także faktem, że Rosja nie eksploatowała jeszcze własnych bogactw rud metali i była zdana prawie wyłącznie na import srebra i złota z zachodu drogą przez Nowogród. Tam też najwcześniej, bo w XIV i XV w. rozpoczęto bicie monety.

¹² D. Molenda, op. cit., s. 61—64, 91—93; G. von Probszt, op. cit., s. 4, 36—41; J. Vlachović, op. cit., s. 23; *Din Istoria Transilvaniei* t. I, s. 110 n., 129 n.

¹³ R. S. Lopez, *Settecento anni fa. Il ritorno all'oro nell'Occidente duecentesco*, Napoli 1955, *passim*.

Przejście do świadczeń chłopskich opłacanych w pieniądzu było niewątpliwie jednym z najważniejszych etapów rozwoju gospodarczego interesujących nas tu obszarów, podobnie jak wcześniej miało to miejsce w Europie Zachodniej. Ułatwiało to i przyspieszało w ogromnym stopniu rozwój kontaktów gospodarczych wewnątrz poszczególnych krajów a pośrednio również i handlu międzynarodowego ponieważ — zwłaszcza zamożniejsze grupy społeczne — dysponowały odtąd wygodnymi środkami wymiany umożliwiającymi im zaopatrywanie się w produkty niedostępne lub trudne do wytworzenia na miejscu.

W Czechach, położonych w zasadzie niezbyt dogodnie w stosunku do ówczesnych wielkich szlaków handlowych, daje się stwierdzić od XIII w. bardzo poważny wzrost obrotu towarów zarówno wewnątrz kraju, jak i w kontaktach z zagranicą. Do miast Czech, a zwłaszcza do Pragi, która w XIV w. staje się jednym z największych miast Europy z północnej strony Alp, napływają bogaci kupcy niemieccy, którzy bądź to osiedlają się tam na stałe, bądź też utrzymują z Czechami ścisłe kontakty handlowe. Spotykamy tam przybyszów z Nadrenii i Bawarii, zaś od XIV w. w handlu z Czechami dominują kupcy z Norymbergi¹⁴. W świetle badań uczonych czeskich dają się stwierdzić pewne ważne specyficzne cechy tego handlu. Kupcy zamieszkujący Czechy nie wykazują wówczas wielkiej ruchliwości. To prawda, że odwiedzają jarmarki we Frankfurcie nad Menem, jeżdżą także do innych krajów graniczących z Czechami i niekiedy docierają nawet do Wenecji. Jednakże punkt ciężkości handlu czeskiego znajduje się wewnątrz kraju a zwłaszcza w Pradze. Głównym celem wypraw cudzoziemskich kupców do Czech jest zaopatrywanie się w tamtejszą monetę srebrną¹⁵. Jej rozpowszechnienie jest bardzo szerokie. Grosze czeskie występują w znacznych ilościach nie tylko w sąsiednich krajach niemieckich i w Austrii, ale także w Flandrii i Brabancji, jak również we Florencji i niektórych innych miastach włoskich. Praga i Brno stają się w drugiej połowie XIV w. także ważnymi ośrodkami handlu złotem sprowadzanym głównie z Węgier. Wskazują na to liczne dokumenty, a zwłaszcza opublikowana przez F. Bastiana a księga handlowa firmy Runtinger z Ratyzbony z ostatniej ćwierci XIV w.¹⁶. Wywóz srebra z Czech był dozwolony jedynie w postaci monety, ale właśnie dzięki zasobom tego kruszcu Czechy były zdolne na przełomie XIII i XIV w. do wprowadzenia w obieg wysokowartościowej monety srebrnej. Niemalże znaczenie miał także eksport cyny, która w XIII w. występuje już w Brugii, zaś w następnym stuleciu dominuje nad cyną angielską w Europie Środkowej i Wschodniej¹⁷. Eksport srebra, pewnych ilości złota i cyny stanowił podstawę bardzo znacznego importu do Czech. Obejmował on przede wszystkim wyroby tekstylne (sukno, płótno, barchan i jedwabie) z Niderlandów, Nadrenii, Górnych Niemiec i Włoch, produkty metalowe z Górnych Niemiec i Nadrenii oraz towary handlu lewantyńskiego docierające z Wenecji głównie za pośrednictwem kupców z Norymber-

¹⁴ F. Graus, *Český obchod se sukmem ve 14 a počátkem 15 století*, Praha 1950, s. 11—44.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ F. Bastian, *Das Runtingerbuch 1383—1407 und verwandtes Material zum Regensburger-Südostdeutschen Handel und Münzwesen* t. I, Regensburg 1944, s. 86, 228; t. II, s. 67 n., 82—86, 107 i inne.

¹⁷ J. Majer, op. cit., s. 7, 10 n.

gi¹⁸. Obfitość tych towarów była korzystna dla kupców i reprezentantów wyższych grup społecznych w Czechach. Jednakże napływ tych produktów przemysłowych był niebezpieczny dla rzemiosła czeskiego, które musiało stawiać czoła bardzo groźnej konkurencji. Dominacja bogatego kupiectwa w miastach czeskich, zainteresowanie korony w pośrednich i głównie bezpośrednich dochodach pochodzących z handlu, jak również obfitość towarów wysokogatunkowych sprawiały, że rzemiosło czeskie było pozbawione ochrony w swej walce z obcą konkurencją. Zwrócił na to uwagę F. Graus, który podkreślał słabość rzemiosła czeskiego w XIII i XIV w.¹⁹, mimo rosnącego rynku wewnętrznego i obfitości niektórych surowców, zwłaszcza metali. Jest rzeczą interesującą, że zmiany w tej dziedzinie wystąpiły raczej dopiero w XV w., gdy górnictwo czeskie znacznie osłabiła emigracja kupców i górników niemieckich nie tylko zresztą wskutek zaburzeń wywołanych przez rewolucję husycką oraz ustawiczne wojny ze światem katolickim, ale głównie w konsekwencji poważnych trudności technicznych, których początki dały się stwierdzić już w ciągu XIV w. W tym okresie rzemiosło czeskie uwolnione od potężnej konkurencji zewnętrznej i ograniczeń ze strony patrycjatu miejskiego znacznie okrzepło i zdołało utrzymać silną pozycję również i w XVI w., nie tylko zresztą na rynkach krajowych, ale także zdobyć ją w Polsce, na Węgrzech i nawet w krajach bałkańskich. Wprawdzie w XV w. i podczas nowej fazy rozkwitu górnictwa w XVI stuleciu Czechy nadal eksportowały na zachód głównie srebro, cynę i niektóre surowce, ale rzemiosło miejskie w Czechach reprezentowało już wówczas znacznie większą siłę niż w sąsiednich krajach słowiańskich i na Węgrzech²⁰. Miało to ogromne znaczenie dla miast czeskich również i w dalszej przyszłości.

Pozytywne i negatywne aspekty analogicznej sytuacji wystąpiły jeszcze bardziej jaskrawo na Węgrzech. Wskazywałem już wyżej na silny rozwój wydobywania miedzi i srebra w Słowacji oraz złota i innych metali, zwłaszcza w Siedmiogrodzie. Na samej Nizinie Panońskiej rolnictwo rozwinęło się znacznie słabiej niż w Czechach i Polsce, duże znaczenie miała natomiast hodowla bydła rogatego a od późnego średniowiecza w części kraju również i winnice. Jedynymi (poza metalami) eksportowymi towarami Węgier były woły i konie, a poza tym skóry bydłace, wosk i futra niskiego gatunku. Badania rejestrów celnych komórk położonych na drodze do Austrii i Czech świadczą, że w XV wieku, jak również i w stuleciu poprzednim, Węgry pozostawały w bardzo ścisłych stosunkach z Wiedniem, potem zaś z Górnymi Niemcami, a za ich pośrednictwem z Włochami i Niderlandami²¹. Bilans handlowy Węgier na tym odcinku był wybitnie ujemny. Bardzo poważny import tekstyliów i wyrobów metalowych sprowadzanych do Węgier z Austrii, Gór-

¹⁸ F. Graus, loc. cit.

¹⁹ Tamże.

²⁰ J. Janaček, *Remeslná výroba v českých městech v 16 století*, Praha 1961, s. 59—63, 97—111; H. Schenk, *Nürnberg und Prag. Ein Beitrag zur den Handelsbeziehungen im 14. und 15. Jahrhundert*, Wiesbaden 1969, *passim*.

²¹ Th. Mayer, *Der auswärtige Handel des Herzogtums Oesterreich im Mittelalter*, Innsbruck 1909, s. 5—8, 19—22, 26—29, 38—39, 42—54, 74 nn., 93, 94 nn.; H. Schenk, loc. cit.; S. P. Pach, *Osteuropa und die Anfangsperiode der Entstehung des modernen internationalen Handels im 15. Jahrhundert*, [w:] *V Internationaler Kongress der Ökonomischen Geschichte*, Moskau 1970, *passim*; W. von Stromer, *Oberdeutsche Finanz (1350—1450)*, Wiesbaden 1970, s. 19, 25, 55, 91, 93, 99—108, 113—115, 118—119 nn.

nych i Zachodnich Niemiec, a także z Włoch i Niderlandów przekraczał znacznie pod względem swej wartości wywóz towarów węgierskich. W latach 1457—1458 wartość eksportu węgierskiego kierowanego na zachód drogą przez Bratysławę wynosiła zaledwie $\frac{1}{3}$ wartości importu, resztę zaś trzeba było pokrywać gotówką w sumie około 400 tys. węgierskich dukatów rocznie. Był to drenaż pieniądza na olbrzymią skalę²².

Być może w okresie wcześniejszym, zwłaszcza w XIV w., gdy węgierskie górnictwo miedziowe i srebrne w Karpatach było jeszcze w rozkwicie, wywóz dukatów nie był aż tak wielki jak w połowie następnego stulecia. Niemniej wiele danych wskazuje na to, że także w XIII i XIV w. głównym celem handlu z Węgrami z punktu widzenia kupców wiedeńskich i niemieckich były zakupy złota a także i srebra węgierskiego, które od połowy lat dwudziestych XIV w. wolno było wywozić tylko w monecie²³. W XIV w. a zwłaszcza na jego schyłku eksport srebra i miedzi z północnych Węgier na zachód i do Włoch został opanowany przez kilka wielkich firm norymberskich. Interesujące informacje pod tym względem zawiera ostatnia praca historyka niemieckiego W. von Stromera, który może z pewną przesadą podkreśla dominację gospodarczą Norymberczyków w górnictwie północno-węgierskim. Należy tu zwrócić uwagę, że wielkie domy handlowe norymberskie nie angażowały się w samej produkcji górniczej tak jak później Fuggerowie. Eksploatowały górnictwo raczej drogą pośrednią, to znaczy poprzez skup rudy, udzielając górnikom kredytu na poczet przyszłych dostaw. Niektórzy obywatele Norymbergi brali w dzierżawę od korony węgierskiej mennice i ważne urzędy administrujące okręgami górniczymi, co oczywiście pozwalało im na wywieranie presji na miejscowych producentów i koncentrowanie zakupu miedzi, srebra i złota w ręku nielicznych firm górno-niemieckich²⁴. Oddziaływało to na schyłku XIV w. niepomyślnie na eksport metali węgierskich do Polski i innych krajów nadbałtyckich ponieważ Norymberczycy byli głównie zainteresowani w eksporcie do Niemiec i Włoch. Było to w zasadzie niekorzystne dla Węgier, gdyż ich bilans handlu ze strefą nadbałtycką przedstawiał się korzystniej niż w kontaktach gospodarczych z zachodem. Było to również niepomyślnym zjawiskiem dla Polski, bo Norymberczycy wywierali nacisk na ceny łożu dostarczanego w dużych ilościach do Węgier z Polski²⁵. Ograniczenie wywozu miedzi i srebra węgierskiego na północ miało również i inne niekorzystne reperkusje. Mennice polskie funkcjonowały w znacznym stopniu dzięki dowozowi srebra i złota węgierskiego. Kruszcze te, jak również miedź węgierska, odgrywały znaczną rolę w handlu na linii Brugia — Nowogród Wielki. Ograniczenie ich dowozu na północ było dla tego handlu zjawiskiem wybitnie ujemnym. Tak więc ekspansja norymberska na Węgrzech miała bardzo ważne konsekwencje dla gospodarki Europy Środkowej i Wschodniej i nawet krajów odleglejszych. Nie zdołała ona jednak uratować górnictwa północno-węgierskiego przed jego załamaniem się, wyraźnym już w końcu XIV i zwłaszcza pierwszej połowie XV w., wywołanym trudnościami technicznymi. Norymberczycy nie mieli dostatecznych środków do przeprowadzenia długofalowych in-

²² S. P. Pach, op. cit., s. 6.

²³ Th. Mayer, loc. cit.; B. Hóman, op. cit., s. 355 n.

²⁴ W. von Stromer, op. cit., s. 118 n, 125 i inne.

²⁵ Tamże, s. 144—146. Sprawy te poruszał już niegdyś St. Kutrzeba, jednak w pracy von Stromera znajdujemy znacznie więcej informacji na te tematy.

westycji niezbędnych do walki z wodą zalewającą kopalnie oraz dla dotarcia do głębiej położonych pokładów rudy. Stało się to możliwe dopiero na przełomie XV i XVI w., gdy dzięki umiejętnościom technicznym Jana Turzo, wówczas obywatela i rajcy Krakowa, oraz ogromnym inwestycjom podjętym przez Fuggerów górnictwo północno-węgierskie weszło w nową fazę rozwoju.

Znacznie mniej wiemy o losach górnictwa w węgierskim wówczas Siedmiogrodzie. Jednakże duża ilość złota, którym dysponowały późnośredniowieczne Węgry, pochodziła zapewne z tego regionu. Początkowo, podobnie jak srebro, eksportowano je w stanie surowym, ale od połowy lat dwudziestych XIV w. korona zmusiła producentów do składania go w odpowiednich urzędach, które wypłacały górnikom ich należność w monecie po kursie bardzo korzystnym dla skarbu królewskiego²⁶. Floreny czyli dukaty węgierskie, moneta wysokiej wartości, jak również moneta srebrna, stały się niezmiernie ważnym elementem dochodów królewskich oraz węgierskiego handlu zewnętrznego. W XIII w., a głównie w ciągu XIV w., docierały one w znacznych ilościach do Austrii, Niemiec, Niderlandów i Włoch, a przede wszystkim do Florencji i Wenecji, dla których były ważnym czynnikiem ułatwiającym funkcjonowanie handlu z Bliskim Wschodem w tym samym stopniu co srebro czeskie. Jednakże obfitość metali szlachetnych i miedzi na Węgrzech miała również i inne aspekty, nad którymi warto się zastanowić.

Mimo ogromnych spustoszeń wywołanych najazdem Mongołów w latach 1241—1242 i ostrych walk o władzę na końcu tego stulecia, Węgry stały się pierwszorzędną potęgą w Europie Południowo-Wschodniej. Ich wpływy polityczne ogarniają wówczas dużą część Bałkanów i sięgają Neapolu; traktat pokojowy z Wenecją zawarty w 1358 r. po dłuższym konflikcie oddał im zwierzchnictwo nad wschodnim wybrzeżem Adriatyku aż po Albanie. Był to zarazem okres silnego rozwoju kulturalnego, przyspieszonego przez ożywione kontakty z Włochami, Górnymi Niemcami i Francją. Skarb królewski był pełny, przede wszystkim dzięki dochodom z górnictwa. Na początku XV w. ów rozkwit uległ zahamowaniu, co wyraźnie zbiegło się w czasie z osłabieniem aktywności górnictwa miedzi i metali szlachetnych. Jeszcze jednak i w drugiej połowie XV w. większość dochodów korony pochodziła z tego samego źródła i umożliwiała królowi Maciejowi Korwinowi utrzymywanie w szachu buntującego się możnowładztwa oraz pozwoliła mu na bardzo ekspansywną politykę zewnętrzną w oparciu o dobrze płatne i wierne wojsko zaciężne. Katastrofa nastąpiła na przełomie XV i XVI w., gdy górnictwo zamierało i trzeba było odwołać się do pomocy spółki Fugger-Turzo za cenę zrzeczenia się na jej korzyść ważnych prerogatyw królewskich w dziedzinie dochodów z kopalnictwa, by ratować część dochodów skarbu w obliczu groźnego niebezpieczeństwa ze strony Turcji. Właśnie brak środków na silną i wyspecjalizowaną armię zaciężną był przyczyną druzgocącej klęski Węgrów pod Mohaczem w 1526 r. i rozbitcia państwa na dwie a od 1541 r. na trzy części; jego części centralne dostały się na blisko 150 lat pod okupację turecką, północne tereny górnicze zasilają przez pewien czas jeszcze austriackich Habsburgów i tylko na południowym

²⁶ B. Hóman, op. cit., s. 353, 358. Autor określa zyski korony przy wymianie rudy srebra na 35% a przy złocie na około 40%. Karol Robert wzorował swoją politykę górnictwą na czeskiej.

wschodzie Siedmiogród nadal w XVI w. wykazywał tendencje rozwojowe.

Rozkwit i świetność Węgier w XIV i okresowo w XV w. miały jednak także i swoje słabe strony. Uczni węgierscy silnie podkreślają, że w przeciwieństwie do sytuacji w Polsce czy Rosji powstanie i rozwój miast węgierskich miały stosunkowo niewiele wspólnego z rozwojem ich rzemiosła. Większe miasta węgierskie to przede wszystkim ośrodki handlu międzynarodowego i regionalnego, małe zaś i bardzo liczne (tak zwane *oppida*) to przede wszystkim ośrodki rolniczo-hodowlane i targowe²⁷. Wywóz znacznych ilości złota, srebra i miedzi, a także i soli (z Siedmiogrodu) torował drogę masowemu importowi towarów, z którymi bardzo słabe krajowe rzemiosło nie mogło konkurować. Zachowane dokumenty a szczególnie rejestry komór celnych wskazują, że Węgry importowały nie tylko artykuły zbytku, ale także średnie i miernego gatunku tekstylia, bardzo znaczne ilości wyrobów metalowych, oczywiście towary lewantyńskie itp. Warto zwrócić uwagę, że tylko przez komorę celną w Bratysławie przeszło w r. 1457—1458 powyżej 1,6 miliona noży. Ludność Węgier sięgała wówczas zapewne około 3,5 miliona mieszkańców. Wprawdzie część tych noży była przeznaczona do dalszego reeksportu na południowy wschód, ale wymieniona tu liczba wskazuje na nasycenie rynku obcymi wyrobami codziennej potrzeby w kraju, który posiadał także własną rudę żelazną. Import sukna i płótna był w r. 1457—1458 bardzo wysoki²⁸, a przecież działo się to w okresie, gdy górnictwo metali szlachetnych na Węgrzech było już poważnie zachwiane. Słabość rzemiosła rzutowała na sytuację miast, z których żadne w średniowieczu nie osiągnęło 10 tys. mieszkańców²⁹. Czynniki decydujące w kraju i w miastach nie były zainteresowane w rozwoju wytwórczości rzemieślniczej nawet zbrojeniowej, dysponowały bowiem długo możliwością wielkich zakupów zagranicznych. Dało się to odczuć w walkach z lepiej uzbrojoną i wyszkoloną armią turecką.

Względna słabość miast utrudniała sytuację władzy monarszej stale zagrożonej ze strony możnowładztwa. W gruncie rzeczy baza gospodarcza państwa była chwiejna i bardzo jednostronna, prawie wszystko było oparte o eksport złota, srebra i miedzi. Przy ówczesnych prymitywnych metodach technicznych i ich słabym rozwoju ta jednostronność okazała się niebezpieczna, zwłaszcza gdy trudności w tej dziedzinie zbiegły się w czasie z naporem potężnych nieprzyjaciół. Sytuacja tu opisana rzutowała silnie na strukturę społeczną. Mieszczanstwo było nieliczne i słabe, a drobniejsza szlachta zależna od możnowładztwa. Sukcesy królów z dynastii andegaweńskiej w XIV w. i Macieja Korwina w walce z wielkimi panami — były przejściowe. Władcy opierali się o średnią i drobną szlachtę w walce z możnowładcami reprezentującymi tendencje odśrod-

²⁷ E. Fügedi, *Pour une analyse démographique de la Hongrie médiévale*, AHES 1969, nr 6, s. 1300—1306; tenże, *La formation des villes et les ordres mendiants en Hongrie*, AHES 1970, nr 4, s. 977—982.

²⁸ S. P. Pach, op. cit., s. 1—3. Sukno reprezentowało w r. 1457/1458 79% wartości importu przez Bratisławę. Wiadomo skądinąd, że dowóz rozmaitych gatunków sukna do Węgier przez Kraków—Koszyce—Wiedeń itd. był dominujący w tym handlu.

²⁹ E. Fügedi, *Pour une analyse...*, s. 1306. Autor stwierdza, że miasta Węgier były mniejsze niż na Zachodzie i że ich ludność wynosiła około 2% liczby mieszkańców państwa. O znaczeniu importu jako hamulca rozwoju rzemiosła por. E. Fügedi, *Kaschau, eine osteuropäische Handelsstadt am Ende des 15. Jahrhunderts*, „Studia Slavica” II, nr 1—4, Budapest 1956, s. 205.

kowe. Odnosili sukcesy ale byli zmuszeni popierać swych początkowo skromnych stronników, spośród których szybko wyrastały nowe potężne rody możnowładcze, równie niebezpieczne jak stara arystokracja.

Sytuacja na terenie Polski była odmienna niż w Czechach i na Węgrzech. Bogactwa naturalne ówczesnej Polski to głównie sól i ołów, a więc produkty znacznie mniej cenne od metali szlachetnych, cyny i miedzi. Eksploatacja soli kamiennej wydobywanej w Bochni i Wieliczce od początku, tj. od połowy XIII w., należała do władzy centralnej, dystrybucją natomiast zajmowali się obywatele miast obdarzonych specjalnym przywilejem książąt krakowskich a następnie królów polskich. Sól była przeznaczona dla Polski południowej i środkowej, północną część kraju zaopatrywano w sól bretońską — w XIV i XV w. za pośrednictwem miast Hanzy. Sól polska uzyskała też poważne rynki zbytu na Śląsku i w Czechach oraz na pograniczu Węgier³⁰. Rudy ołowiu zawierały bardzo nieznaczną domieszkę srebra; poza pokrywaniem potrzeb krajowych ołów wywożono głównie do kopalń na Węgrzech a także do Czech. Dopiero w drugiej połowie XVI w., gdy kopalnictwo węgierskie załamało się definitywnie, ołów polski zaczęto w poważnych ilościach wywozić do Antwerpii a także do innych ośrodków zachodnich. Ostatnie badania prowadzone przez D. Molendową wskazują, że eksport ołowiu stanowił w średniowieczu i w XVI w. bardzo poważną pozycję w polskim bilansie handlu zagranicznego³¹.

Eksploatacja soli a zwłaszcza ołowiu żywo interesowała mieszczan polskich, głównie obywateli Krakowa, z racji bliskiego sąsiedztwa ośrodków górniczych. W XIV i XV w. byli w tym zaangażowani także liczni przybysze z Florencji, Genui, nieco rzadziej z Wenecji oraz osiedlający się w Polsce kupcy z południowych Niemiec³². Ich udział w życiu politycznym, gospodarczym a pośrednio również kulturalnym późnośredniowiecznej Polski miał niemałe znaczenie. Jednakże w swoich kontaktach handlowych zwłaszcza z Zachodem Polska nie dysponowała takim ekwiwalentem jak Czechy i Węgry. Toteż jej eksport miał wówczas odmienny charakter, obejmował głównie surowce pochodzenia rolniczego i hodowlanego a nawet produkty rzemiosła. Niskowartościowe ale bardzo tanie sukno polskie spotykamy w XIV w. na rozległych przestrzeniach ciągnących się od Szwajcarii aż po Morze Czarne. Inne dziedziny rzemiosła również się rozwijały przynajmniej do drugiej połowy XVI w., choć obca konkurencja dawała im się dotkliwie we znaki. Załamanie nastąpiło na przełomie XVI i XVII w., głównie — moim zdaniem — jako wynik osłabienia więzi gospodarczych między miastami i wsią wskutek nadmiernego rozwoju pańszczyzny.

Południowa strefa górnicza Europy Wschodniej obejmowała Serbię, Bośnię, Macedonię i część zachodniej Bułgarii. Na wielu tych terenach wydobywanie srebra i rudy żelaza istniało już w epoce rzymskiej. Poza obszarami położonymi w pobliżu Salonik niepodobna jednak mówić o ciągłości eksploatacji od starożytności do późnego średniowiecza. Wydobywanie rud ołowiu i srebra w Serbii istniało już w drugiej połowie

³⁰ J. Wyrozumski, op. cit., s. 115, 119—128.

³¹ D. Molenda, op. cit., s. 203—208; taż, *Kopalnie rud ołowiu w XV—XVIII w.* (w druku).

³² D. Molenda, *Górnictwo kruszcowe...*, s. 92 n., 148 n., 279 n.; J. Wyrozumski, op. cit., s. 106; J. Ptaśnik, *Kultura włoska wieków średnich w Polsce*, Warszawa 1959, s. 45—119.

XIII w.; znane są pod tym względem miejscowości Brskovo i nieco późniejszy Rudnik położony wówczas jeszcze na terenie podległym Węgrom. W ciągu XIV w. liczba punktów eksploatacji srebra, ołowiu, żelaza i pewnych ilości miedzi wzrasta szybko najpierw w Serbii a zapewne w mniejszym stopniu w Bułgarii, później w Bośni. Stopniowo na plan pierwszy wysuwa się Novo Brdo w Serbii, gdzie rudy srebra zawierały domieszkę złota, i Srebrnica na północno-wschodnim pograniczu Bośni. Niemniej duże znaczenie odgrywały także inne miejscowości w obu wymienionych krajach³³. Turecki kronikarz Dursun Zade z XV w. i Kritobulos nazwali Serbię polem srebra i złota³⁴. Właśnie na pierwszą połowę tego stulecia przypadł rozkwit górnictwa Serbii i Bośni, co było szczególnie ważne w skali ogólnoeuropejskiej ze względu na upadek względnie poważne osłabienie kopalnictwa w Niemczech, Czechach i na Węgrzech. Tu również pionierami górnictwa byli Niemcy zwani na Bałkanach Sasami, przy czym niektórzy z nich istotnie przybyli bezpośrednio lub pośrednio z okręgu Freiberg w Saksonii, gdzie kopalnictwo było bardzo silnie rozwinięte, inni być może dotarli na Bałkany z Węgier lub Siedmiogrodu³⁵. Źródła do dziejów średniowiecznego górnictwa zachodnio-bałkańskiego uległy w znacznej mierze zniszczeniu. Jednakże uczeni jugosłowiańscy wykorzystali w bardzo umiejętny sposób bogate archiwa Dubrownika, a zwłaszcza księgi handlowe tamtejszych kupców, zdecydowanie dominujących w handlu metalami szlachtetnymi eksportowanymi z Bałkanów i często finansowo zaangażowanych w ich eksploatacji. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że właściwa Serbia, a zwłaszcza Bośnia, osiągnęły w XIII i XIV w. — a więc we wstępnej fazie rozwoju górnictwa — niższy poziom rozwoju gospodarczego niż Czechy i Węgry. Poza Dalmacją i Macedonią nie było tam jeszcze miast, w życiu gospodarczym obok bardzo prymitywnego rolnictwa ogromne znaczenie miała wędrowna hodowla owiec uprawiana przez Wołochów, którzy w tym okresie dopiero zaczęli przechodzić do życia osiadłego³⁶. Macedonia była znacznie bardziej rozwinięta, stanowiła też ustawiczny przedmiot walk między Serbią, Bułgarią i słabym już Bizancjum. W XIII i XIV w. sytuacja Serbii i Bośni ulega stopniowej zmianie. Wokół warownych grodów i potężnych klasztorów powstają osady targowe jako ośrodki handlu regionalnego a niekiedy i międzynarodowego. Ogromny wpływ na rozwój tych osad przypisują uczeni jugosłowiańscy właśnie górnictwu, choć owe osady targowe (*trh*), później zwane *varoš* (termin węgierski), powstawały również w miejscowościach, gdzie nie było kopalń, ale gdzie istniały jednak dogodnie warunki komunikacyjne z nimi, co na górzystym Półwyspie Bałkańskim było szczególnie ważne³⁷. W tym wczesnym okresie ani w Serbii właściwej ani w Bośni nie było jeszcze miejscowych kupców, którzy mogliby przejąć funkcję dystrybucji towarów, a zwłaszcza szlachtetnych metali. Gór-

³³ M. J. Dinić, op. cit. t. I, s. 3, 4—10, 31 nn., 46 nn., 50, 71 nn., t. II, s. 3 nn., 10 nn., 27 nn., 160 nn.; D. Kovačević, op. cit., s. 18 n., 25 nn.

³⁴ *Istorija naroda Jugoslavije* t. I, Beograd 1953, s. 426.

³⁵ M. J. Dinić, op. cit., s. 3, 17. W miejscowości Brskovo występuje nieznan z imienia *comes* (*knez*) *Vreibergerius*; poza tym por. tamże, s. 1—19. Ten sam autor jest zdania, że w gruncie rzeczy nieliczni Sasi szybko się zasymilowali i że już od XIV w. określenie „Sasi” dotyczyło górników bez względu na ich pochodzenie etniczne.

³⁶ *Istorija naroda Jugoslavije* t. I, s. 305, 367, 373, 381, 390 n.

³⁷ Tamże, s. 374, 381 nn.

nicy, czyli tak zwani Sasi, nie mieli środków, by ich w tym zastąpić. Tak więc pole działania było otwarte dla obywateli miast położonych nad Adriatykiem: przede wszystkim dla kupców z Dubrownika, a w mniejszym stopniu z Kotoru, Splitu i Trogiru. Historycy jugosłowiańscy zwłaszcza J. Božić, B. Krekić są zdania, że dominacja Wenecji w miastach Dalmacji w okresie 1205—1358 miała ogromny wpływ na ożywienie działalności kupców z Dubrownika na ich bałkańskim zapleczu, ponieważ Wenecjanie przy pomocy polityki celnej uniezwolnili miastom dalmackim szersze partycypowanie w handlu lewantyńskim, natomiast popierali pośrednio ich ekspansję na Bałkanach znosząc lub ograniczając do minimum opłaty celne od towarów dostarczanych przez kupców dubrownickich z półwyspu³⁸. Jest w tym poglądzie na pewno sporo prawdy, niemniej należy przypuszczać, że rozkwit górnictwa srebrnego i ołowiowego na Bałkanach w XIII i XIV w. był tak pomyślnym zjawiskiem, że zapewne także i bez presji ze strony Wenecji Dubrownik, Kotor i inne miasta nadmorskie przeniosłyby punkt ciężkości swych działań na zaplecze — zwłaszcza, że nie natrafiały tam na poważną konkurencję. Wenecjanie i kupcy z innych miast włoskich byli wprawdzie także aktywni na zachodnich Bałkanach, ale w praktyce pozostawili dużą swobodę na tym terenie, zwłaszcza obywatelom miast wschodniego wybrzeża Adriatyku. Ci ostatni i tak byli jak najżywiej zainteresowani w dowozie srebra, ołowiu i innych towarów do Wenecji i do innych miast włoskich, skąd z kolei eksportowali tamtejsze wyroby rzemieślnicze, szczególnie sukno do krajów bałkańskich³⁹. Włochy a przede wszystkim Wenecja i Florencja stanowiły przecież najbardziej chłonny rynek zbytu na metale szlachetne i inne. Na schyłku XIV i na początku XV wieku ważnymi kontrahentami Dubrownika stali się także Katalończycy⁴⁰. Dubrownik i Kotor były od dawna silnie związane gospodarczo ze swym zapleczem, które zaopatrywały w sól oraz w niektóre produkty rzemiosła, bardzo słabego w Bośni i Serbii. Jednakże rozwój górnictwa w obu tych krajach oddziałwał silnie na intensyfikację dotychczasowych kontaktów. Na tereny Serbii i Bośni kupcy z Dubrownika wyprawiali się odtąd nie tylko dorywczo, ale zaczęli zakładać kolonie głównie w osadach górniczych lub na drogach do nich prowadzących. Władcy obu wymienionych krajów, żywo zainteresowani we wzroście swych dochodów, udzielali obywatelom Dubrownika rozległych przywilejów sądowych i celnych, zgadzali się na osadzanie konsułów dubrownickich w swych miastach. Obywatele Dubrownika brali w dzierżawę mennice i inne dochody państwowe, przede wszystkim jednak zajęli się skupem metali, w pierwszym rzędzie srebra. Jest rzeczą interesującą, że obywatele Dubrownika i Kotoru w XIII i na początku XIV w. silnie zaangażowani w wywozie niewolników (szczególnie kobiet) z Bośni, wykazują z biegiem czasu mniejsze zainteresowanie dla tego handlu, koncentrując się przede wszystkim na wywozie srebra⁴¹.

³⁸ J. Božić, *Ekonomski i društveni razvitak Dubrovnika u XIV—XV veku*, „Istoricki Glasnik” 1949, nr 1, s. 21 n.; B. Krekić, *Dubrovnik (Raguse) et le Levant au Moyen Age*, Paris—La Haye 1961, s. 25—29.

³⁹ J. Božić, op. cit., *passim*.

⁴⁰ Tamże, 33 nn., 47—49.

⁴¹ M. J. Dinić, op. cit. t. I, s. 36, 46, 48 nn., 54 i inne; D. Kovačević, op. cit., s. 10 n., 25, 34 n., 65—80, 89 nn. Do analogicznych wyników jeżeli idzie o osłabienie handlu niewolnikami dochodzi Ch. Verlinden, (*L'esclavage sur la côte dalmate au bas Moyen Age*, Bruxelles—Rome 1970, s. 139) ale tłumaczy to innymi przyczynami.

Księgi handlowe kupców dubrownickich pozwalają na poznanie organizacji tego handlu. Duże znaczenie miał system udzielania zaliczek mieszkańcom Bośni i Serbii na poczet dostaw metalu. Był to system niezmiernie często występujący w średniowieczu, gdy obcy kupcy działali na terenach słabo rozwiniętych, gdzie brakło miejscowego kapitału handlowego. Dzięki analizie zapisów w księgach handlowych Dubrownika stwierdzono, że kupcy tamtejsi skupywali tą metodą głównie srebro i że w Bośni i Serbii w XIV a zwłaszcza na początku XV w. zaczęło powstawać miejscowe kupiectwo, które korzystało wprawdzie w dużym stopniu z kredytu obcego, ale przejawiało znacznie większą samodzielność w handlu łożem wywożonym do Dubrownika i stamtąd do Włoch⁴². Dzięki archiwaliom Dubrownika stwierdzono również, że eksport w głąb Bałkanów obejmował obok soli przede wszystkim tekstylia włoskie a w XV w. także sukno wyrabiane wówczas w Dubrowniku, że najpoważniejsze pozycje zajmowały artykuły przeznaczone dla zamożnych grup ludności Bośni, Serbii i Bułgarii. Właśnie władcy oraz wielcy panowie serbscy i bośniaccy wyciągnęli główne korzyści z rozwoju górnictwa, które kontrolowali. Uczestniczyli oni także w eksporcie metali⁴³. Bardzo niski poziom gospodarczy chłopów serbskich i bośniackich, powodowany w niemałym stopniu ostrym wyzyskiem, sprawił, że ogromna większość ludności obu krajów pozostała także i w późnym średniowieczu na etapie gospodarki naturalnej. To z kolei hamowało rozwój rzemiosła, zwłaszcza, że wyższe grupy społeczne pokrywały swe potrzeby w tym zakresie drogą świadczeń narzucanych poddanym (zwłaszcza klasztorom), bądź przy pomocy importu. Sytuacja chłopów bałkańskich była tak zła, że słabo reagowali na podbój turecki, Turcy zaś starali się ich sobie zjednać obietnicami poprawy bytu, przy czym propaganda ta dawała wyniki.

*

Tak więc rozwój górnictwa w krajach Europy Wschodniej w średniowieczu miał bardzo różnorodne implikacje, w niemałym stopniu zależne od poziomu gospodarczego tych krajów, w których wystąpił. Wszędzie doprowadził do ożywienia gospodarczego, do rozwoju miast lub osad typu miejskiego. Wszędzie również dostarczył znacznych dochodów władcom, ułatwiając im organizowanie silnych państw i ich ekspansję terytorialną. Jest to typowe dla Czech i Węgier w okresie luksemburskim i andegawieńskim jak również dla Serbii, która w pierwszej połowie XIV w. za cara Stefana Duszana stała się na krótko wielką potęgą bałkańską. W późniejszym okresie dochody z górnictwa umożliwiały despotom Serbii płacącym trybut Turcji pewne opóźnienie momentu ostatecznego podboju ich krajów.

Rozwój górnictwa a zwłaszcza eksploatacji metali szlachetnych w tych słabo rozwiniętych krajach prowadził do intensyfikacji handlu z krajami silniejszymi gospodarczo i do wzmoczenia importu artykułów rzemieślniczych, co w wielu wypadkach, jak widzieliśmy, dotkliwie hamowało wzrost miejscowego rzemiosła. Tak więc w związku z tymi zjawiskami już w średniowieczu można dzielić Europę na tereny stopniowego uprzemysłowienia oraz na terytoria o bardzo jednostronnej gospodarce prawie wyłącznie rolniczo-hodowlanej, gdzie jednocześnie górnictwo przedstawiało w pewnych okresach źródło dochodu społecz-

⁴² D. K o v a č e v i ć, op. cit., s. 58—62.

⁴³ Tamże, s. 98, 108—129, 140, 170.

nego pierwszorzędnej wagi. W warunkach średniowiecznych prymitywna technika górnicza prowadziła nieuchronnie i dosyć szybko do ostrych kryzysów względnie do upadku produkcji tego typu. Państwa dotknięte tymi zjawiskami szybko wkraczały w fazę upadku gospodarczego i politycznego, traciły bowiem bardzo ważne elementy swego bytu gospodarczego. Przykład jaskrawy stanowiły Węgry.

Ograniczyłem się tu do niektórych gospodarczych i społecznych aspektów zagadnienia. Nie ulega jednak wątpliwości, że rozwój górnictwa w Europie Wschodniej w średniowieczu zbliżył ją do krajów bardziej rozwiniętych, co przyspieszało pośrednio także postępy w dziedzinie kultury.

Na zakończenie chciałbym zasygnalizować tu dwa problemy: 1°. Wydaje mi się, że przedstawione wyżej wyniki badań cudzych i własnych mogą w pewnym stopniu rzucić światło na sytuację współczesnych nam słabo rozwiniętych krajów posiadających na swoim terenie duże bogactwa naturalne. 2°. Tak jak to czyniłem przy innych okazjach, tak i obecnie muszę dać wyraz przekonaniu, że kraje Europy Wschodniej od XIII w. coraz silniej związane z bardziej rozwiniętym gospodarczo Zachodem, ułatwiły mu jego wzrost gospodarczy dostarczając wielu ważnych surowców, a wśród nich przede wszystkim podstawowej masy metali szlachetnych niezbędnych dla jego gospodarki pieniężnej a zarazem stanowiły ważne rynki zbytu w trudnej epoce kryzysu XIV i XV w. Wywarło to jednak na nie ujemny wpływ z punktu widzenia ich długofalowego rozwoju gospodarczo-społecznego.

Мариан Маловист

ГОРНОЕ ДЕЛО В ЦЕНТРАЛЬНОЙ И ВОСТОЧНОЙ ЕВРОПЕ В СРЕДНИЕ ВЕКА КАК ЭЛЕМЕНТ ОБЩЕСТВЕННО-ЭКОНОМИЧЕСКИХ СТРУКТУР В XII—XV ВВ

Статья является обзором состояния исследований по вопросам добычи руд меди, свинца и олова, золота и серебра а также соли, в центрально-восточной Европе и на Балканском полуострове в средневековый период. Автор выделяет два крупных комплекса горнорудных районов: один вдоль Карпатского хребта от Чешской долины до Трансильвании, особенно активный с XIII по начало XV в., и второй, охватывавший Боснию, Сербию и часть Болгарии; его расцвет начался позднее и пришелся главным образом на XIV и особенно XV столетие. Автор сильно подчеркивает значение горного дела, как фактора содействующего росту городов и товаро-денежного хозяйства на указанных территориях. Пытается также показать удельный вес этого горного дела в экономике средневековой Европы, рассматривая при этом связанные с ним вопросы денежного обращения, миграции квалифицированной рабочей силы, купеческого капитала итп. Крупный вывоз серебра, золота, меди, олова а также свинца из Чехии, Венгрии и балканских стран в Германию, Италию и Нидерланды являлся серьезным толчком для привоза тамошних промышленных изделий в страны центральной Европы, т.е. в страны со слабо развитым ремесленным производством. Это был один из факторов постепенного формирования международного разделения труда, очень выгодного для Запада Европы, а в перспективе, хотя и не сразу, приносящего ущерб экономическому развитию его восточных контрагентов. Этот раздел Европы характерный для XVI и последующих столетий, уходит своими корнями, по мнению автора, в гораздо более древнее прошлое.

Настоящая статья касается существенной, но лишь одной из предпосылок более позднего экономического господства той части западной Европы и Италии, которые раньше всего вошли на путь развития капиталистического типа. Что касается Италии и Германии это направление развития, как известно в XVII в. на долго преломилось.

Marian Małowist

L'INDUSTRIE MINIÈRE DANS L'EUROPE CENTRO-ORIENTALE EN TANT QU'ÉLÉMENT DES STRUCTURES SOCIO-ÉCONOMIQUES AUX XII^e—XV^e SIÈCLES

L'auteur présente d'abord l'état actuel des recherches sur les mines de métaux précieux, de cuivre, de plomb, d'étain et de sel dans l'Europe centro-orientale et dans les Balkans au moyen âge. Il distingue deux grands ensembles de territoires miniers: un ensemble qui s'étend de la Cuvette Tchèque le long des Carpathes jusqu'en Transylvanie, et qui était particulièrement actif du XIII^e siècle, jusqu'au début du XV^e; un autre ensemble comprenant la Bosnie, la Serbie et une partie de la Bulgarie, et dont l'essor eut lieu plus tard, au XIV^e et surtout au XV^e siècle. L'auteur souligne l'importance de l'industrie minière en tant que facteur favorisant le développement des villes et de l'économie de marché des territoires mentionnés. Il essaie en outre de montrer l'importance de cette industrie dans l'économie de l'Europe médiévale, en prenant en considération les problèmes de la circulation monétaire, de la migration de la main d'oeuvre qualifiée, du capital mercantile etc. L'importante exportation d'argent, d'or, de cuivre, d'étain et de plomb de la Bohême, de la Hongrie et des pays balkaniques vers l'Allemagne, l'Italie et les Pays-Bas favorisait l'importation de produits industriels de ces derniers pays vers l'Europe centro-orientale et les Balkans, c'est-à dire vers des territoires où la production artisanale était peu développée. C'était là l'un des facteurs qui ont peu à peu déterminé une division internationale du travail particulièrement favorable pour l'Europe occidentale et défavorable à la longue pour ses partenaires orientaux. Cette division de l'Europe, caractéristique pour le XVI^e siècle et les siècles suivants, a, selon l'auteur, des antécédents beaucoup plus anciens.

Naturellement, outre les faits étudiés dans le présent article, bien d'autres éléments ont contribué à préparer la domination économique des territoires de l'Europe occidentale et de l'Italie qui se sont engagés les premiers dans une voie de développement de type capitaliste.